

269. Wł. Mickiewicz do J. I. Kraszewskiego 23 V 1885 Rkp. BJ 6520 k. 289-292.

[Tłumaczenie:]

[k. 289r]

Paryż, 23 maja 1885

Jakże to miłe z Pana strony, drogi Panie, że pomimo problemów zdrowotnych i innych okoliczności, w jakich się Pan znajduje, wspiera Pan moją „Revue”¹! Zasluguje ona na Pańską krytykę, ale na jej usprawiedliwienie dałoby się przytoczyć niejedną okoliczność łagodzącą, jednak daruję to sobie, gdyż by to Pana znużyło! Dziękuję i jeszcze raz dziękuję. Otrzyma Pan książki, o które Pan prosi².

Cały Paryż jest autentycznie poruszony śmiercią Wiktora Hugo³. Nasza arystokracja odnosiła się do niego [k. 289v] z niechęcią. Nasi najbardziej renomowani krytycy mówili o nim jedynie z pogardliwą zgryźliwością. Oni szybciej pójdą w niepamięć niż Wiktor Hugo. Jego wady rzucały się w oczy, ale mógłby on powtórzyć słowa wypowiedziane przez Napoleona I na Wyspie Świętej Heleny: „Przecież byłem tylko człowiekiem”. Jego odmowa przyjęcia księdza wywoła wielkie oburzenie wśród naszej pobożnej elity. Napisał w swoim testamencie, że wierzy w Boga i prosi o modlitwę każdą duszę. No cóż! klerykałowie będą wrzeszczeć: „Och ten materialista” i „ateusz”⁴! Co [k. 290r] im to daje, gdy twierdzą, że pogrzeb świecki jest zawsze synonimem ateizmu? To jest wypaczenie prawdy, gdyż ani Béranger⁵, ani Michelet⁶, ani Quinet⁷, ani Lamennais⁸ nie wątpili ani w Boga, ani w nieśmiertelność duszy i z pewnością mieli w sobie mocniejszą wiarę w życie pozagrobowe niż wiara ludzi, którzy ich oczerniają – cała ich religijność polega na tym, że trzęsą się za strachu na myśl o wielkim znaku zapytania postawionym na końcu każdego żywota. Wiktor Hugo zgasł jak Goethe⁹, pośrodku apoteozy. Nasi wielcy ludzie umierają jak Żydzi [k. 290v] maszerujący przez pustynię: padają wyczerpani na rozgrzany piasek, nie widząc nawet ziemi obiecanej. A jednak z tego powodu ich chwała będzie jeszcze trwalsza, a ich działanie przyniesie jeszcze większe owoce.

¹ „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

² *Petits mémoires littéraires* par Charles Monselet i *Misères et grandeurs littéraires* par Louis Ulbach – zob. list nr 268.

³ Wiktor Hugo (1802-1885) – poeta, pisarz i dramaturg, czołowy przedstawiciel francuskiego romantyzmu, zaangażowany w sprawy polityczne i społeczne, przewodniczący Société des gens de lettres de France. Zmarł 22 V 1885 r. Jego pogrzeb, który miał miejsce 1 VI 1885, przyciągnął tłumy gapiów. Zwłoki złożono w Panteonie.

⁴ *Niedowiarek, bezbożnik*.

⁵ Pierre-Jean de Béranger (1780-1857) – francuski poeta, uchodził za antyklerykała.

⁶ Jules Michelet – zob. list nr 60.

⁷ Edgar Quinet (1803-1875) – francuski filozof i historyk, zwolennik laicyzacji edukacji.

⁸ Félicité de Lamennais (1782-1854) – urodzony w Saint-Malo w Bretanii, ksiądz, pisarz, teolog i polityk; początkowo zwolennik ultramontanizmu, później zerwał z Kościołem i skłaniał się w kierunku socjalizmu.

⁹ Johann Wolfgang von Goethe – zob. list nr 139.

Boleję z powodu śmierci jeszcze innego znamienitego człowieka: Mamianiego¹⁰. Miał w sobie dużo szlachetności i gracji, posługiwał się eleganckim językiem człowieka *ancien régime* 'u¹¹, zaprzęgniętym na służbę nowych idei. La Fayette¹² we Francji był jednym z tych markizów demokracji. Mamiani opowiadał mi o wizytach, [k. 291r] które składał jako wygnaniec mojemu ojcu wierzącemu jeszcze mocniej niż włoscy wyrzutkowie w bliskie odrodzenie się Italii i podnoszącemu ich na duchu. Za każdym razem, gdy odchodzi z tego świata jeden ze świadków ojcowskiego domu, czuję, że się postarzałem...

Jest to pech, łączący się z innymi nieszczęściami, że był Pan zmuszony do sprzedaży Pańskiego domu w czasie kryzysu i ogólnego spadku cen nieruchomości, i że tyle Pańskich oszczędności poszło z dymem. [k. 291v] Zapomni Pan o tych stratach, jakkolwiek by nie były dotkliwe, w dniu, gdy wsiądzie Pan do pociągu odjeżdżającego do Italii. I mam nadzieję, że Pańska wola będzie silniejsza niż choroba. Kaznodzieje mówią nam, że piekło będzie wieczne. Dlaczego? Ponieważ w przeciwnym razie grzesznicy powiedzieliby sobie, że choćby nie wiadomo jak źle było, czas szybko mija. Pańskie płuca nie pożegnały się jeszcze z powietrzem wolności.

Przedwczoraj miała miejsce pielgrzymka do [k. 292r] Montmorency¹³. Udaję się tam o innej porze niż tłum, ponieważ w przeciwnym razie częściowo przestaje to być przyjemnością... Ks. Siemieński¹⁴ przemawiał i dobrze mówił, jak powiadają. Rzązewski¹⁵ jest chory, bardzo chory, jak mnie zapewniono. Obawiamy się wysięku w płucach.

Moja córka Helena¹⁶ wraca w tym tygodniu z Italii. Spędziła większość czasu w towarzystwie pocziwego Lenartowicza¹⁷ i uczestniczyła w jego lekcjach w Bolonii. Usłyszała, nieistotne, że po włosku, okrzyk: „Niech żyje Polska!”

[k. 292v] Otrzymałem wieści od Correntiego¹⁸. Niewątpliwie pojedzie do Antwerpii, by zwiedzić wystawę¹⁹.

Moje najlepsze życzenia, drogi Panie, i szczerze wyrazy przyjaźni.

Władysław Mickiewicz

¹⁰ Terenzio Mamiani della Rovere (1799-1885) – polityk włoski, filozof i pisarz.

¹¹ *Poprzedniej władzy, poprzedniej epoki* (franc.)

¹² Marie Joseph de La Fayette (1757-1834) – arystokrata francuski o przekonaniach demokratycznych, generał, uczestnik wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

¹³ Pielgrzymki na cmentarz Les Champeaux w Montmorency – zob. list nr 267.

¹⁴ Jan Siemieński – zob. list nr 267.

¹⁵ Adam Rzązewski – zob. list nr 221.

¹⁶ Helena Mickiewiczówna – zob. list nr 98.

¹⁷ Teofil Lenartowicz – zob. list nr 84.

¹⁸ Cesare Correnti – zob. list nr 213.

¹⁹ W Antwerpii w dniach 2 V – 2 XI 1885 r. miała miejsce wystawa światowa (Exposition Universelle).